



„Wychowanie w Rodzinie” t. XXX (2/2023)

nadesłany: 3.08.2023 r. – przyjęty: 5.09.2023 r.

Anna SZYMANIK-KOSTRZEWSKA*

Dziecko najważniejsze na świecie, rodzic odpowiedzialny za jego szczęście. Przejawy kierowania się matek wybranymi mitami wychowawczymi

The child is most important in the world, the parent is responsible for its happiness. Manifestations of mothers' guiding by selected upbringing myths

Abstrakt

Wprowadzenie. Artykuł bazuje na koncepcji mitów wychowawczych autorstwa Janusza Trempały (2010) i dotyczy dwóch z nich – o tym, że dziecko jest najważniejsze na świecie, więc należy mu dać wszystko to, co najlepsze, oraz o tym, że rodzic jest odpowiedzialny za zapewnienie dziecku szczęśliwego dzieciństwa.

Cel. Celem badań było określenie stopnia natężenia matczynych przekonań i deklarowanych zachowań, które wynikają z kierowania się mitami wychowawczymi, a także określenie zmiennych socjodemograficznych, mających znaczenie dla przekonań i zachowań.

* e-mail: szymanik@ukw.edu.pl

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wydział Psychologii, Staffa 1, 85-867 Bydgoszcz, Polska

Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz, Department of Psychology, Staffa 1, 85-867 Bydgoszcz, Poland

ORCID: 0000-0002-1544-7302

Materialy i metody. Zastosowano autorski Kwestionariusz Wybranych Mitów Rodzicielskich. W dobrowolnych, anonimowych badaniach wzięło udział 1217 matek (18–55 lat; $M = 33$; $SD = 6$) przynajmniej jednego dziecka w wieku 1–10 lat.

Wyniki. Badane kobiety w umiarkowanym stopniu kierowały się mitami wychowawczymi w swoich przekonaniach oraz deklarowanych zachowaniach. Zmienne socjodemograficzne miały marginalny wpływ na wyniki.

Wnioski. Podstawy popularności mitów rodzicielskich odniesiono do specyfiki myślenia potocznego. Rezultaty badania omówiono w kontekście analogicznych sposobów myślenia o dzieciach matek w Chinach oraz konsekwencji spadku dzietności w Polsce i wzrostu liczby jedynaków w rodzinach.

Słowa kluczowe: mity wychowawcze, mity rodzicielskie, wychowanie, matki, myślenie potoczne, jedynacy.

Abstract

Introduction. The article is based on the concept of parenting myths by Janusz Trempała (2010) and concerns two of them – that the child is the most important in the world, so it should be given the best and that the parent is responsible for ensuring a happy childhood for the child.

Aim. The aim of the research was to determine the degree of intensity of maternal beliefs and declared behaviours that result from being guided by parenting myths, as well as to identify socio-demographic variables that are important for beliefs and behaviours.

Materials and methods. The author's own Questionnaire of Selected Parental Myths was used. 1217 mothers (aged 18–55; $M = 33$; $SD = 6$) of at least one child aged 1–10 participated in the voluntary, anonymous study.

Results. The participating women were moderately guided by educational myths in their beliefs and declared behaviours. Socio-demographic variables had a marginal impact on the results.

Conclusion. The popularity of parental myths was related to the specificity of colloquial thinking. The results of the study are discussed in the context of analogous ways of thinking about children of mothers in China, and also the consequences of the decline in fertility in Poland and the increase in the number of one-child families.

Keywords: upbringing myths, parental myths, upbringing, mothers, colloquial thinking, the only child.

Wprowadzenie

Każdy jest ekspertem od wychowania, dopóki nie ma własnych dzieci.
(autor nieznany)

Nikogo chyba nie dziwi, gdy współczesna matka mówi o swoim dziecku, że jest dla niej najważniejsze na świecie i że robi, co w jej mocy, aby było ono szczęśliwe. Emocjonalny stosunek do swojego potomka, znajdujący podstawy tak w genetyce behawioralnej, społeczno-kulturowej roli matki, jak w doświadczeniu macierzyństwa, jest jak najbardziej zrozumiały. Znajduje on odzwierciedlenie m.in. w przedkładaniu potrzeb dziecka nad własne, co można uznać za logiczne, gdyż zwłaszcza małe dziecko nie umie samo zaspokoić swoich potrzeb, często ma trudności z ich rozpoznaniem, a frustracja potrzeb jest dla niego szczególnie przykra (w przypadku noworodków i niemowląt wręcz szkodliwa dla dalszego rozwoju). Jednakże już „generalizacja” najważniejszej roli dziecka i nacisk na to, by doznawało ono szczęścia, stanowią pewną pułapkę schematu kulturowego. Także pułapkę językową, gdy mówimy: „to dziecko zawsze powinno być najważniejsze” czy „dziecko powinno być bez troskie i szczęśliwe” – jakby nikt inny poza dzieckiem nigdy nie był ważniejszy, a szczęście i bez troska miały stanowić permanentny stan charakteryzujący dzieciństwo. W prezentowanym artykule poruszono tematykę takiego właśnie zgeneralizowanego sposobu myślenia, charakterystycznego dla czasów, gdy w centrum zainteresowania znajduje się dziecko.

Dwudziesty pierwszy wiek obfituje w źródła wiedzy na temat wychowania, które na skutek upowszechnienia technologii i dostępu do Internetu stały się łatwo dostępne. Jednocześnie jednak można odnieść wrażenie, że wielość wskazówek, metod, zaleceń czy też sposobów wychowania, częściowo ze sobą sprzecznych, prowadzi do chaosu i poczucia, że – kolokwialnie mówiąc – „i tak trzeba sobie radzić samemu”. W badaniach prowadzonych przez Małgorzatę Bereźnicką w 2016 roku najpopularniejszym źródłem wiedzy o rodzicielstwie i wychowaniu dla polskich rodziców była rodzina. W badaniach Anny Szymanik-Kostrzewskiej i Pauliny Michalskiej z 2018 roku matki dzieci w wieku 1–7 lat zadeklarowały, że za najbardziej użyteczne źródło wiedzy o wychowaniu uważają własny instynkt i odczucia, na drugim miejscu były z kolei opinie na temat swojego dziecka, wyrażane przez personel medyczny, na równi z własnymi doświadczeniami z dzieciństwa. W badaniach Ewy Kopeć z 2014 roku 23,4% rodziców deklaroowało, że nie ma potrzeby, by poszerzać swoją wiedzę o wychowaniu, a 25% nie korzystało z żadnej wiedzy naukowej. W świetle powyższych wyników można przyjąć, że źródłem informacji o wychowaniu dzieci w Polsce jest w dużej mierze wiedza potoczna – zdroworozsądkowa, osobista, związana z codziennym doświadczeniem,

przydatna życiowo (Hejnicka-Bezwińska, 2008). Element tej wiedzy może stanowić przekonanie, że dziecko wymaga szczególnej troski ze strony dorosłego, ponieważ jest mniej samodzielne, mniej doświadczone, a gdy jest małe, nie potrafi nie tylko samodzielnie o siebie zadbać, lecz nawet zorientować się, czego potrzebuje. Tu wpisuje się pragnienie rodzica, by jego dziecko było szczęśliwe, gdyż być może sam nie zaznał dość szczęścia w dzieciństwie bądź – wręcz przeciwnie – był to czas, który wspomina szczególnie dobrze, chociażby ze względu na doświadczaną na tym etapie radość z życia i beztroskę. Stąd już krok do uwierzenia w specyficzne mity wychowawcze, które po raz pierwszy w literaturze polskiej opisał Janusz Trempała (2010) – o tym, że „dziecko jest najważniejsze na świecie, więc zasługuje na wszystko, co najlepsze” oraz o tym, że „rodzic jest odpowiedzialny za to, by zapewnić dziecku szczęśliwe dzieciństwo”.

Oba mity – zdaniem J. Trempały (2010) – odzwierciedlają inwestycje rodzica dotyczące dziecka, przy czym pierwszy z nich dotyczy inwestycji materialnych, drugi – emocjonalnych. Oba też brzmią „zdroworozsądkowo” i mogą być uznane za całkiem rozsądne założenia, dopóki nie weźmie się pod uwagę ich implikacji i nie przeanalizuje konsekwencji kierowania się nimi (Szymanik-Kostrzewska, Trempała, 2017). Samo użycie słowa *mit* miało zasugerować, że jest to pewne naiwne założenie, brzmiące przekonująco, ale wynikające (podobnie jak mity greckie o powstaniu czy funkcjonowaniu świata) z braku rzetelnej wiedzy czy rozeznania; w takim kontekście też słowo to będzie dalej stosowane. Mity wychowawcze wyjaśniają pewne sposoby postępowania, natomiast osiągnięcie sugerowanych ich treścią celów jest logicznie niewykonalne. Ponadto usilne próby sprostania tym celom z założenia prowadzą do negatywnych skutków, bowiem mity „ideologii miłości do dziecka”, które dominują we współczesnej pedagogice, „mają mało wspólnego z naturalną potrzebą niezbędnej opieki i wychowania młodych pokoleń” (Trempała, 2010, s. 171). Mity można uznać za przejaw „obsesyjnej miłości” do dziecka, przy czym obsesja nie ma w tym przypadku wymiaru klinicznego, natomiast wynika z (być może nie do końca uświadomionego) lęku przed byciem niewystarczająco dobrym rodzicem i stanowi pewną nieprawidłowość (Trempała, 2010). W tym miejscu należałoby się odnieść do treści samych mitów.

Mit pierwszy, „dziecko jest najważniejsze na świecie”, implikuje założenie, że dziecko powinno dostać od rodzica wszystko to, co najlepsze, ponieważ to ono jest najważniejsze (Trempała, 2010). Najlepsza ma być nie tylko edukacja czy opieka medyczna, lecz także zabawki, kosmetyki, ubrania, przekąski, napoje, książki, gadzety, zdobycze technologii, kursy czy zajęcia dodatkowe. Jakość prezentów oraz ich poziom skomplikowania przekracza niejednokrotnie potrzeby rozwojowe dzieci, które w konsekwencji np. dostając (niekoniecznie wymarzonego) wielofunkcyjnego robota edukacyjnego na święta, preferują zabawę kartonem po tym robocie. J. Trempała (2010) dodaje, że dążenie do dania dziecku tego, co najlepsze, wytwarza pomiędzy rodzinami rywalizację o to, która z nich zapewni dziecku wyższy standard życia, oraz

o to, kto będzie lepszym rodzicem, dziadkiem, opiekunem. Ponadto, skoro dziecko jest „najważniejsze na świecie”, rodzic automatycznie staje się mniej ważny. Jego potrzeby są odsuwane na dalszy plan, uznawane za mniej pilne, mniej istotne i to nie tylko od potrzeb dziecka, lecz także od jego zachcianek. Zdaniem J. Trempały (2010) prowadzi to do zachwiania równowagi w rodzinie, do pogorszenia warunków rozwojowych wszystkich jej członków. Nieustanna koncentracja na dziecku i na tym, by miało wszystko to, co najlepsze, i to najlepiej jak najwięcej, sprawia, że rodzic zaniedbuje siebie, swój dobrostan, frustruje swoją potrzebę odpoczynku. „Obsesyjna miłość” rodzica może korespondować z „przeciążeniem miłością” do dzieci, prowadzącym do wypalenia rodzicielskiego, czyli z sytuacją, gdy rodzic daje z siebie wszystko, ciągle i konsekwentnie, aż do skrajnego wyczerpania (m.in. Roskam, Raes, Mikołajczak, 2017). Obecnie w Polsce 6,3% matek i 2,2% ojców spełnia kryteria diagnozy wypalenia rodzicielskiego (Szczygieł, Sekulowicz, Kwiatkowski, Roskam, Mikołajczak, 2020). Dotychczasowe badania wykazały ujemną korelację pomiędzy stopniem wypalenia rodzicielskiego matek a kierowaniem się mitami wychowawczymi (Szymanik-Kostrzewska, 2022), natomiast ze względu na pomiar poprzeczny oraz niewielki odsetek wypalonych matek wynik ten należy interpretować raczej jako brak sił wypalonych rodziców do „inwestowania w dzieci” niż pozytywne oddziaływanie „inwestycji”, zapewniające niższy stopień wypalenia.

Drugi z mitów – o tym, że „dziecku trzeba zapewnić szczęśliwe dzieciństwo” – implikuje nie tylko sprawianie dziecku radości, lecz także ochronę przed stresami, porażkami, wyręczanie w zadaniach trudnych czy nie lubianych (Trempała, 2010). Pozbawia to dziecko bodźców rozwojowych, koniecznych do nauczenia się radzenia sobie ze stresem, lękiem, trudnościami, istotnych dla zrozumienia i respektowania zasad życia społecznego. Ponadto może sprawić, że dziecko nie wyjdzie ze swojej roli, nie wkroczy w dorosłość jako młody dorosły, a pozostanie na etapie przedłużającego się *moratorium*. Jeśli zaś chodzi o samo sprawianie radości, wyobrażenie dorosłego na temat tego, jakich rzeczy potrzeba dziecku do szczęścia, mogą się mijać z dziecięcym sposobem odbierania świata i czerpania z niego radości. J. Trempała (2010) określa to błędem dorosło-centryzmu. Wreszcie „zapewnienie szczęśliwego dzieciństwa” narzuca na rodzica odpowiedzialność za emocje doświadczane przez dziecko. Jak zauważa Zygmunt Zimny (1984), poczucie odpowiedzialności ma miejsce nie tylko wtedy, gdy decydent dobrowolnie przyjął wykonanie jakiegoś zadania za swój obowiązek, lecz także gdy pozwolił sobie wmówić, że jest ono jego obowiązkiem czy powinnością. Problem nadmiernego poczucia odpowiedzialności rodzicielskiej porusza w polskiej literaturze Małgorzata Kościelska (2011). Wspomina ona o odpowiedzialności rodziców, w przypadku których nie było żadnego związku między ich świadomym i intencjonalnym działaniem a sytuacją, w której znalazło się dziecko (np. chorobą). Rodzice tacy mogą się obwiniać przykładowo o to, że nie przewidzieli wszystkich odległych,

możliwych skutków pozostawienia dzieci bez ich osobistego nadzoru. Tacy rodzice, zdaniem M. Kościelskiej (2011), w szeroko pojętym obrazie rodzicielstwa przypisują sobie pełne sprawstwo w odniesieniu do wszystkiego, co się z dziećmi dzieje, niezależnie od tego, pod czyją opieką w danej chwili się znajdują. W konsekwencji nadmiernego poczucia odpowiedzialności rodzic reaguje lękiem i wzmożoną kontrolą wobec dziecka, która z kolei hamuje rozwój aktywności własnej dzieci. Jenny Barr wraz z zespołem (2012) sugeruje, że rodzice są w społeczeństwie nie tylko uznawani za odpowiedzialnych za zdrowie i dobrostan dziecka, lecz także obarczani współodpowiedzialnością (podobnie jak pracownicy instytucji szkolnych) za sukces szkolny dziecka, a nawet doświadczanie i stosowanie przez niego cyberprzemocy. Lęk rodziców jest więc generowany także przez opinię społeczną.

Wyjaśnienia popularności wspomnianych mitów można dopatrywać się w specyfice myślenia potocznego (zob. Niżnik, 1991). Jest ono szczególnie podatne na emocje kierujące zbiorowościami, prowadzące do stereotypów czy uprzedzeń. Jest również pseudohomogeniczne, to znaczy pozornie spójne. Dysonans poznawczy, wynikający ze współistnienia w myśleniu potocznym elementów ze sobą niespójnych (np. nauki i religii), bywa eliminowany właśnie poprzez stosowanie specyficznej logiki mitu. Z kolei to, co nie pozostaje w harmonii z całokształtem wiedzy potocznej człowieka, jest negowane – nawet, jeśli jest prawdziwe. Łącząc wiedzę naukową, obiektywną, o szczególnej roli rodzica w życiu dziecka z emocjonalnie bliskimi rodzicom przekonaniami o tym, jak bardzo kochają swoje dziecko, chcą dla niego dobrze i pragną, by było szczęśliwe, tworzy się podatny grunt do oddziaływań „ideologów miłości do dziecka” (zob. Trempała, 2010). Mity wychowawcze są przez nich traktowane jako „imperatywy kategoryczne”, uniwersalne zasady, których należy bezwzględnie przestrzegać. Temu zjawisku sprzyja niska dietność i towarzyszący mu wzrost wartości dziecka – dziecko jest postrzegane jako „emocjonalnie bezcenne” (zob. Zelizer, 1985). Wśród polskich matek odnotowano szczególnie wysokie psychologiczno-emocjonalne wartościowanie dzieci (Szymanik-Kostrzevska, 2021), którego przejawem może być uznawanie własnego dziecka za „najważniejsze na świecie”, a także robienie wszystkiego, by było ono szczęśliwe, wręcz do granic absurdu, co ma być sposobem na okazywanie „bezwarunkowej miłości”. Zdaniem J. Trempały (2010) ta bezwarunkowość jest źle rozumiana. Miłość bez stawiania warunków oznacza akceptację tych charakterystyk dziecka, na które nie można nic poradzić, nie bezrefleksyjną aprobatę wszystkich jego zachowań, byleby dawały dziecku radość.

Zjawisko analogiczne do kierowania się wspomnianymi mitami ma miejsce w Chinach. Wprowadzenie polityki jednego dziecka, polegającej na społeczno-ekonomicznym promowaniu rodzin jednodzieciowych w celu zmniejszenia przeludnienia, doprowadziło do pojawienia się pokolenia „małych imperatorów” (Miller, 2014) czy też „małych słońc” (Goh, 2011). Badania z 1993 roku nie ujawniły różnic pomiędzy pokoleniem jedynaków

a dziećmi posiadającymi rodzeństwo (Falbo, Poston, 1993). Badania przeprowadzone 20 lat później wykazały jednakże znaczące różnice. Wynika z nich, że „polityka jednego dziecka” doprowadziła do pojawienia się osób mniej ufnych, mniej godnych zaufania, bardziej niechętnych do ryzykowania, mniej rywalizujących, bardziej pesymistycznych i mniej sumiennych (Cameron i in., 2013). Rodzice tych dzieci, wychowując je, starali się zapewnić im szczęście, spełniać ich życzenia (Shao, Herbig, 1994). Jedyne dzieci w rodzinach były otaczane szczególnymi względami, bardzo cenione, co – zdaniem Esther Goh (2011) – sprawiło, że zaczęły uczyć się to wykorzystywać.

Podobieństwo postępowania chińskich matek i kierowanie się mitymi wychowawczymi staje się tym bardziej wyraziste, jeśli uwzględnić popularność w Chinach dwóch stylów wychowania – autorytarnego, nastawionego na kontrolę, egzekwowanie posłuszeństwa i „wychowanie do sukcesu”, oraz autorytatywnego, związanego z dawaniem dziecku ciepła, nagradzaniem go, dbaniem o jego szczęście i czerpaniem radości z kontaktu z nim (Chen, Luster, 2002). Elementem stylu autorytarnego mogą być bowiem „inwestycje w dziecko”, które mają się „zwrócić” pod postacią sukcesów dziecka i dumy, którą przyniesie ono rodzinie (zob. Trempała, 2010). Dbanie o szczęście i dobrostan materialny dziecka mogą być z kolei przejawem stylu autorytatywnego.

„Obsesyjna miłość do dzieci”, której przejawem są mity wychowawcze, „potencjalnie może prowadzić do zakłóceń, a nawet poważnych zaburzeń w zachowaniu” (Trempała, 2010, s. 170). Nadmierna koncentracja na potrzebach dziecka zmniejsza wartość rodzica względem dziecka – jego potrzeb psychofizycznych, czasu, stanu zdrowia, wysiłku, hobby, odpoczynku. Skoro bowiem dziecko jest najważniejsze na świecie, rodzic powinien dla niego przeznaczać wszystkie swoje zasoby, a jeśli jest odpowiedzialny za jego szczęście, powinien zapobiegać wszelkim sytuacjom, które dziecku szczęście odbierają. W Polsce 13,6% rodziców żałuje, że ma dzieci i gdyby mogło cofnąć się w czasie i jeszcze raz podjąć decyzję o ich posiadaniu, nie miało by ich wcale (Piotrowski, 2021). Na taką decyzję miały znaczenie zarówno warunki ekonomiczne oraz samotność w rodzicielstwie, jak i poziom wypalenia rodzicielskiego oraz nieadaptacyjnego perfekcjonizmu. Być może również duże nasilenie wiary w mity i kierowanie się nimi w dłuższej perspektywie doprowadza do rozczarowania rodzicielstwem, refleksji, że nigdy nie będzie się „wystarczająco dobrym” rodzicem, a w konsekwencji – do poczucia zniechęcenia. Z drugiej strony trudno również mówić o korzyściach dla dziecka. „Chiński” model, w którym bardzo restrykcyjny rodzic wychowuje dziecko „do sukcesu” (tzw. tygrysie rodzicielstwo – ang. *tiger parenthood*), w warunkach kulturowych poza Chinami jest mniej korzystny dla rozwoju czy sukcesu życiowego dziecka niż styl wspierający (zob. Kim, Wang, Orozco-Lapray, Shen, Murtuza, 2013). Ponadto koszty związane z przemęczeniem i zniechęceniem rodziców ponoszą ich dzieci, nawet w postaci przemocy rodzicielskiej (zob. m.in. Szczygiel i in., 2020). Wreszcie nadmierna koncentracja na dziecku, tzw. helikopterowe rodzicielstwo,

kiedy rodzic „krąży niczym helikopter” nad potomkiem, udziela nadmiernego wsparcia i stara się ułatwić mu radzenie sobie w życiu, prowadzi do obniżenia poczucia kompetencji u dziecka, problemów z rozwojem jego autonomii (Schiffrin i in., 2014), niższego dobrostanu psychologicznego (LeMoyné, Buchanan, 2011), a w konsekwencji – spadku zadowolenia z życia rodzinnego (Segrin, Woszidło, Givertz, Bauer, Murphy, 2012).

Cel badań

Głównym celem badań było określenie natężenia przekonań i deklarowanych przez badane matki zachowań wynikających z kierowania się wybranymi mitami wychowawczymi w myśleniu o dziecku oraz swoim percypowanym postępowaniu – mitem o tym, że dziecko jest najważniejsze na świecie, więc trzeba mu zapewnić wszystko to, co najlepsze, i mitem, że rodzic powinien zagwarantować dziecku szczęśliwe dzieciństwo. Drugim celem była analiza wzajemnych relacji przekonań i zachowań, wynikających z kierowania się mitami oraz roli zmiennych kontrolowanych: wieku matki, jej wykształcenia, miejsca zamieszkania, a także wieku dziecka, jego płci i liczby dzieci w rodzinie.

Postawiono następujące pytania badawcze:

1. Jakie jest natężenie przekonań i deklarowanych zachowań matek, wynikających z kierowania się wybranymi mitami wychowawczymi – o tym, że dziecko jest najważniejsze na świecie, a rodzic jest odpowiedzialny za zapewnienie mu szczęścia?

Na podstawie wcześniejszych badań pierwszą wersją narzędzia (zob. Szymanik-Kostrzevska, Trempała, 2017) wysunięto hipotezę, że natężenie zarówno przekonań (H1), jak i deklarowanych zachowań matek (H2), będzie przeciętne.

2. Czy natężenie przekonań i deklarowanych zachowań dotyczących mitu o tym, że dziecko jest najważniejsze oraz o tym, że rodzic powinien zapewnić mu szczęśliwe dzieciństwo jest porównywalne u badanych matek?

Ponownie na podstawie wcześniejszych badań (zob. Szymanik-Kostrzevska, Trempała, 2017) postulowano, że natężenie przekonań (H3) i deklarowanych zachowań (H4) dotyczących założenia o tym, że dziecko jest najważniejsze na świecie, będzie wyższe od natężenia przekonań i zachowań dotyczących tego, że rodzic powinien zapewnić mu szczęśliwe dzieciństwo.

3. Czy przekonania i deklarowane zachowania matek, wynikające z kierowania się wybranymi mitami wychowawczymi, korespondują ze sobą?

Na podstawie wcześniejszych badań (zob. Szymanik-Kostrzewska, Trempała, 2017) założono, że wystąpi istotna korelacja dodatnia pomiędzy przekonaniami a deklarowanymi zachowaniami, powiązanymi zarówno z mitem o tym, iż dziecko jest najważniejsze (H5), jak i o tym, że rodzic powinien zapewnić mu szczęśliwe dzieciństwo (H6).

4. Czy natężenie przekonań i zachowań matek, wynikających z kierowania się wybranymi mitami wychowawczymi, różnią się?

Ponieważ przekonania są tylko jednym z czynników oddziałujących na zachowanie człowieka i – podobnie jak postawy – pozwalają przewidzieć jedynie część jego zachowań (zob. m.in. Aronson, Wilson, Akert, 1997), założono, że będą występować różnice pomiędzy natężeniem przekonań i zachowań charakterystycznych dla kierowania się mitem wychowawczym o szczególnej wartości dziecka (H7), jak i mitem o konieczności zapewnienia mu szczęścia (H8).

5. Czy wiek, wykształcenie i miejsce zamieszkania matki mają znaczenie dla natężenia przekonań i deklarowanych zachowań wynikających z kierowania się wybranymi mitami wychowawczymi?

Przyjęto założenie, że starsze (H9), bardziej wykształcone matki (H10) będą bardziej krytycznie nastawione do kwestii związanych z wychowaniem, w związku z tym ich stopień kierowania się wybranymi mitami wychowawczymi będzie niższy niż w przypadku matek młodszych, o niższym wykształceniu. W przypadku wielkości miejsca zamieszkania nie sformułowano hipotez, gdyż w dotychczasowych badaniach nie miało ono istotnego znaczenia.

6. Czy wiek dziecka, jego płeć i liczba dzieci w rodzinie mają znaczenie dla natężenia przekonań i deklarowanych zachowań wynikających z kierowania się wybranymi mitami wychowawczymi?

W tym przypadku nie było podstaw do formułowania wstępnych hipotez, pytanie badawcze ma charakter eksploracyjny.

7. Czy natężenie przekonań i deklarowanych zachowań, znajdujących się w opozycji do przekonań i zachowań powiązanych z wybranymi mitami wychowawczymi, ma znaczenie dla kierowania się mitami wychowawczymi?

Założono, że popularność przekonań i zachowań stanowiących alternatywy wobec kierowania się mitami wychowawczymi (np. przekonanie, że rodzic nie powinien poświęcać całego swojego czasu i energii dziecku czy chwilowe zachcianki dziecka nie powinny być ważniejsze od potrzeb rodzica) będzie

współwystępować z niską akceptacją przekonań i zachowań wynikających z kierowania się wybranymi mitami wychowawczymi.

8. Jakie zmienne i w jakim stopniu mają znaczenie dla natężenia stopnia kierowania się wybranymi mitami wychowawczymi?

Odpowiedź na ostatnie z pytań badawczych pozwoliłaby na określenie wspólnego oddziaływania zmiennych (wieku, miejsca zamieszkania i wykształcenia matki, wieku i płci dziecka oraz liczby dzieci w rodzinie, a także kontrolowanych dodatkowo zmiennych: pozostawania w związku i percypowanej sytuacji materialnej) na to, w jakim stopniu badane matki kierują się mitami wychowawczymi w swoim myśleniu i postępowaniu. W tym przypadku również nie formułowano hipotez.

Materialy i metody

Zastosowane narzędzia

Do badań zastosowano autorski Kwestionariusz Wybranych Mitów Wychowawczych (KWMW) w opracowaniu A. Szymanik-Kostrzewskiej, bazujący na Kwestionariuszu Obsesyjnej Miłości Matki do Dziecka autorstwa Anny Szymanik-Kostrzewskiej, Michaliny Zychal i Janusza Trempały (zob. Szymanik-Kostrzewska, Trempała, 2017). Kwestionariusz składa się z czterech podskal, które stanowią dwie skale odnoszące się kolejno do mitu wychowawczego o tym, że „dziecko jest najważniejsze na świecie” (Dziecko Najważniejsze, DN) oraz mitu wychowawczego o tym, że „rodzic powinien zapewnić dziecku szczęśliwe dzieciństwo” (Zapewnić Szczęście, ZS). Pierwsza z podskal, oznaczona literą „a”, składa się ze stwierdzeń stanowiących przekonania na temat wychowania dzieci. Drugą z podskal, oznaczoną „b”, stanowią stwierdzenia będące opisami zachowań rodzica względem dziecka. Stwierdzenia „a” mają swoje odpowiedniki wśród stwierdzeń „b”. Każda z podskal zawiera 10 stwierdzeń diagnostycznych oraz 5 stwierdzeń kontrolnych, stanowiących przeciwieństwo przekonań/zachowań wynikających z kierowania się danym mitem.

Stwierdzenia skali DN odzwierciedlają następujące założenia: dziecko jest najważniejsze na świecie i bezwzględnie powinno dostać od rodzica to, co najlepsze – ubrania, jedzenie, zabawki, kosmetyki, zdobycze technologii, opiekę domową i lekarską, edukację. Zachowanie rodzica jest podporządkowane zasadzie maksymalnych inwestycji w potrzeby dziecka przy minimalizacji (małe/mniejsze niż dziecka) i marginalizacji (mniej ważne niż dziecka) swoich potrzeb.

Stwierdzenia skali ZS opierają się z kolei na założeniach: rodzic jest odpowiedzialny za to, by dziecko miało szczęśliwe dzieciństwo i musi spełniać oczekiwania dziecka,

które wiążą się z jego szczęściem. Często uważa, że szczęście zapewni dziecku to, czego jemu brakowało w dzieciństwie. Nierzadko też popełnia błąd, kierując się jedynie lub przede wszystkim swoimi wyobrażeniami na temat tego, co stanowi o szczęściu dziecka. Jest przekonany, że dziecko powinno być chronione przed stresem i porażkami, nie wolno narzucać mu wielu obowiązków, gdyż to przekłada się na zaburzenie poczucia szczęścia. Uważa, że należy wyręczać dziecko w zadaniach trudnych lub nie lubianych, których wykonywanie nie wiąże się z doświadczaniem przez nie radości.

Trafność teoretyczną (treściową) oceniali trzech sędziów kompetentnych (psychologów). Oceny dokonano w przypadku stwierdzeń z KOMMD na etapie jego konstrukcji oraz ponownie – w przypadku nowych stwierdzeń i stwierdzeń kontrolnych przy konstrukcji KWMW. Podstawy teoretyczne stanowiła koncepcja przejawów „obsesyjnej miłości” autorstwa J. Trempały (2010). Po wprowadzeniu sugerowanych poprawek zgodność sędziów wynosiła 100% (w ostatecznej ocenie po poprawkach wskaźnik Kendalla zgodności sędziów $W = 1$) w zakresie adekwatności pozycji kwestionariusza oraz teorii. Spójność analogicznych stwierdzeń z podskal „a” (przekonań) i „b” (zachowań), w ocenie powyższych sędziów, we wszystkich przypadkach była wysoka (analogicznie $W = 1$). Stwierdzenia KOMMD zostały skonsultowane z filologiem języka polskiego, który niezależnie ocenił trafność treściową, spójność par stwierdzeń z podskal „a” i „b” oraz stopień zrozumiałości użytych określeń (we wszystkich trzech przypadkach jego ocena była wysoka).

Gotowy kwestionariusz stanowiło 60 stwierdzeń, z czego 40 to pozycje diagnostyczne, a 20 – kontrolne. Stwierdzenia kontrolne zostały umieszczone w kolejności losowej, co dwa stwierdzenia diagnostyczne. Badani najpierw odnosili się do zachowań (podskala „b” dla obu mitów), następnie otrzymywali informację, żeby ustosunkować się do przekonań (podskale „a”), które w pewnym stopniu mogą wyjaśniać deklarowane zachowania. Kolejność tę przyjęto, zakładając, że prezentowanie najpierw przekonań, a potem zachowań, może wzbudzić w badanych chęć zaprezentowania się jako ludzie konsekwentni i zafałszowania wyników w dążeniu do spójności myślenia z deklarowanym zachowaniem. W przypadku zachowań z kolei znaczenie mają czynniki sytuacyjne, stąd przekonania mogą w pewnym stopniu wyjaśniać zachowania, ale nie muszą być z nimi w pełni spójne.

Zadaniem badanych było określenie, jak często obserwują u siebie dane zachowania. Odpowiedzi umieszczane były na skali Likerta 0–7: nigdy, bardzo rzadko, rzadko, raczej rzadko, raczej często, często, bardzo często, zawsze. Następnie badani określali, czy zgadzają się z przekonaniem stanowiącym kolejne pozycje kwestionariusza. Zastosowano również skalę liniową Likerta 0–7: całkowicie się nie zgadzam, generalnie się nie zgadzam, raczej się nie zgadzam, bardziej się nie zgadzam niż zgadzam, bardziej się zgadzam niż nie zgadzam, raczej się zgadzam, generalnie się zgadzam, całkowicie się zgadzam, bardziej się zgadzam niż nie zgadzam, raczej się zgadzam, zgadzam się, całkowicie się zgadzam.

Do kontroli pozostałych zmiennych posłużyła metryczka.

Próba badanych objęła 1217 kobiet w wieku od 18 do 55 lat ($M = 33$; $SD = 6$). Dane socjometryczne zebrano w tabeli 1.

Tabela 1
Charakterystyki socjometryczne badanej próby

Wykształcenie			
Podstawowe (%)	Zawodowe (%)	Średnie (%)	Wyższe (%)
23 (2)	118 (10)	440 (36)	636 (52)
Miejsce zamieszkania			
Wieś	Małe miasto (do 100 tys. mieszkańców)	Duże miasto (powyżej 100 tys. mieszkańców)	Brak danych (%)
403 (33)	388 (32)	417 (34)	9 (1)
Stan cywilny			
Związek formalny (małżeństwo) (%)	Związek nieformalny (%)	Nie pozostaje w związku (%)	Brak danych (5)
948 (78)	191 (16)	70 (5,5)	8 (0,5)
Sytuacja materialna			
Poniżej przeciętnej (%)	Przeciętna (%)	Powyżej przeciętnej (%)	Brak danych (%)
20 (1,5)	995 (81,75)	199 (16,5)	3 (0,25)

Źródło: Opracowanie własne.

Kryterium włączenia do badań było posiadanie przez matkę przynajmniej jednego dziecka (które nie miało zdiagnozowanej niepełnosprawności, gdyż mogłoby to oddziaływać na wyniki badań) w wieku 1–10 lat. Badane kobiety miały od 1 do 10 dzieci ($M = 2$; $SD = 1$), przy czym jedynie 9 kobiet miało pięcioro i więcej dzieci (niecałe 1%). Grupę dzieci, do których odnosiły się odpowiedzi osób badanych, stanowiło 630 dziewczynek i 587 chłopców (były to grupy nieróżniące się statystycznie liczbą osób; $\chi^2 = 3,04$; $p = 0,08$; $\phi^2 = 0,001$), średnio w wieku 4,5 roku ($SD = 2$; płęć nie różnicowała wieku dzieci: $t = 0,58$; $p = 0,56$).

Procedura badawcza

Badania były prowadzone w ramach trzech projektów badawczych, od października 2018 roku do czerwca 2022 roku. Dobór do badań odbywał się początkowo metodą kuli śnieżnej (około 10% badanych), następnie zastosowano metodę *door to door*, przy czym za rekrutację i kodowanie części wyników odpowiedzialni byli chętni studenci Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Osoby badane zamieszkiwały na terenie Polski.

Badania były przeprowadzone zgodnie ze standardami etycznymi zalecanymi w Polsce (m.in. Brzeziński, 1999; *Kodeks etyczno-zawodowy...*, 2005; Karoński, 2013). Projekt „Dziecko najważniejsze na świecie, rodzic odpowiedzialny za jego szczęście» – przekonania i deklarowane zachowania matek małych dzieci, będące przejawem kierowania się wybranymi mitami wychowawczymi” uzyskał Pozytywną Opinię Komisji ds. Etyki Badań Naukowych przy Wydziale Psychologii UKW (Opinia nr 7/2.03.2021 z dnia 23.03.2021). Badania były dobrowolne i anonimowe, uczestniczki poinformowano o celu badań (określenie wybranych przekonań i zachowań matek związanych z rodzicielstwem i wychowaniem dzieci) oraz możliwości rezygnacji z nich do momentu oddania kwestionariusza (później dane kodowano i nie było możliwości odnalezienia danych konkretnej osoby). Badane matki wyrażały ustną zgodę na badania bądź zaznaczały okienko przy deklaracji „wyrażam zgodę na badania”. Kontrolowano stopień zrozumienia badanych treści (wykluczono 10 osób ze względu na niedostateczne zrozumienie sformułowań użytych w narzędziach) oraz braki w danych (przyjęto, że braki rzędu 5% w przypadku badanego prowadzą do wykluczenia jego danych; w przypadku wszystkich zebranych danych braki nie przekroczyły 1%). Uczestniczkom dano możliwość zamieszczenia komentarzy do badań, a także bezpośredniego kontaktu z kierownikiem badań i rozmowy (żadna z badanych nie skorzystała z tej możliwości).

Wyniki

Do analizy uzyskanych danych zastosowano program Statistica ver 13.3 firmy StatSoft oraz darmowy kalkulator internetowy do szacowania wielkości różnic (*effect size*) (Effect Size Calculator..., 28.09.2023).

W pierwszej kolejności określono charakterystyki psychometryczne zastosowanego narzędzia w oparciu o uzyskane wyniki. Dla podskali przekonań wynikających z mitu, że dziecko jest najważniejsze na świecie (DNa), uzyskano rzetelność pomiaru, mierzoną współczynnikiem α Cronbacha, na poziomie $\alpha = 0,82$, dla podskali zachowań DNb – $\alpha = 0,85$, natomiast dla całej skali DN: $\alpha = 0,9$. Dla podskali przekonań wynikających z mitu o odpowiedzialności rodzica, by zapewnić dziecku szczęśliwe dzieciństwo (ZSa), uzyskano $\alpha = 0,8$, dla podskali zachowań ZSb: $\alpha = 0,81$, a dla całej skali ZS: $\alpha = 0,88$. Rzetelność stwierdzeń kontrolnych wyniosła $\alpha = 0,77$. Ze względu

na ich dużą różnorodność treściową w zakresie poszczególnych podskal zastosowano wskaźnik rzetelności połówkowej dla stwierdzeń dotyczących przekonań – „a” (pierwsza połowa) i zachowań – „b” (druga połowa): $rtt = 0,69$. Przeprowadzono także eksploracyjną analizę czynnikową – uzyskane czynniki nie pokrywały się z podskalami tematycznymi, ładunki czynnikowe dla pozycji KWMW jedynie czterokrotnie przekroczyły 0,7, ponadto uzyskane czynniki wyjaśniały znikomą część wariancji. Struktura uzyskana za pomocą analizy czynnikowej opierała się na zbieżności treściowej pozycji ze skal przekonań i zachowań KWMW w zakresie obu mitów. Analiza konfirmacyjna wykazała niewystarczające dopasowanie danych do zakładanego modelu (dla mitu pierwszego: $RMSEA = 0,0949 < 0,0895; 0,101 >$; $CFI = 0,894$; dla mitu drugiego: $RMSEA = 0,104 < 0,0984; 0,11 >$; $CFI = 0,845$).

Rozkłady wyników dla poszczególnych stwierdzeń były zbliżone do normalnych, ze skośnością i kurtozą w przedziale $<-1;1>$ (wyjątek stanowiło stwierdzenie ZS1 ze skali „a”: „To na rodzicu spoczywa odpowiedzialność za to, by dziecko miało szczęśliwe dzieciństwo” – $SKE = 1,02$ i $K = 1,03$), co przy dużej próbie ($N > 100$) pozwala powołać się na Centralne Twierdzenie Graniczne i stosować testy parametryczne (zob. Bedyńska, Książek, 2012). W przypadku stwierdzeń kontrolnych trzykrotnie przekroczono wartość skośności i kurtozy oraz raz samej kurtozy (wyniki w przedziale $<2;2>$), raz natomiast uzyskano $SKE = -1,53$ i $K = 3,05$ – dla stwierdzenia ZS_k ze skali „a”: „Jeśli robienie czegoś należy do obowiązków lub zadań dziecka, rodzic może mu w tym pomóc, ale nie powinien go w tym zastępować, nawet jeśli dziecko nie lubi danej czynności”. Wyniki dla poszczególnych pozycji KWMW umieszczono w załączniku 1.

W odpowiedzi na pierwsze z postawionych pytań badawczych określono średnie wyniki dla poszczególnych skal i podskal (zob. tabela 2). Przyjęta skala odpowiedzi 0–7 ze średnią 3,5 pozwala założyć, że wyniki w obrębie \pm jednego odchylenia standardowego od średniej dla danej skali/podskali są przeciętne, powyżej – wysokie, poniżej – niskie. W przedziale wyników średnich znalazły się wyniki dla obu podskal przekonań (DNa i ZSa), podskala zachowań ZSb i wynik ogólny skali ZS (H1 potwierdzono). W przedziale wyników wysokich – podskala zachowań DNb i wynik ogólny DN (H2 odrzucono).

Tabela 2

Średnie i odchylenia standardowe dla skal i podskal KWMW wraz z porównaniami

Podskale KMWM	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>t</i>	<i>d</i>
DNa – przekonania	4,29	0,99		
ZSa – przekonania	4,03	0,98	10,56***	0,26

Podskale KWMW	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>t</i>	<i>d</i>
DNb – zachowania	4,94	0,94		
ZSb – zachowania	4,42	0,96	21,78***	0,55
DN	4,61	0,89		
ZS	4,22	0,89	19,28***	0,44

Adnotacja:

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$, *** $p < 0,001$

Źródło: Opracowanie własne.

Drugie pytanie badawcze dotyczyło różnic pomiędzy natężeniem przekonań i zachowań skal DN i ZS. Test t-Studenta dla prób zależnych (oraz wskaźnik *d* Cohena dla określenia wielkości różnic) wykazał istotną statystycznie, chociaż niewielką, różnicę w zakresie przekonań i średnią różnicę w zakresie zachowań (zob. tabela 1). W obu przypadkach przeważał stopień kierowania się mitem o tym, że dziecko jest najważniejsze na świecie (H3 i H4 potwierdzono).

Trzecie z pytań badawczych dotyczyło relacji przekonań i zachowań. Do określenia stopnia zbieżności przekonań i zachowań w obrębie tych samych mitów posłużono się analizą korelacyjną Pearsona. Podskale DNa i DNb korelowały ze sobą na poziomie średnim ($r = 0,69$; $p < 0,001$; $r^2 = 0,48$; H5 potwierdzono), podskale ZSa i ZSb – również na poziomie średnim ($r = 0,69$; $p < 0,001$; $r^2 = 0,48$; H6 potwierdzono). Ponadto wszystkie korelacje pomiędzy analogicznymi stwierdzeniami podskal „a” i „b” były statystycznie istotne, przeważnie średnie. Dla skali DN mieściły się w przedziale: 0,21–0,54, dla skali ZS – w przedziale: 0,22–0,63.

Dla określenia różnic pomiędzy stopniem natężenia przekonań i deklarowanych zachowań (czwarte z pytań badawczych) zastosowano test t-Studenta i współczynnik *d* Cohena. W przypadku obu mitów odnotowano umiarkowanie wyższe wyniki dla zachowań niż przekonań (DN: $t = 29,28$; $p < 0,001$; $d = 0,67$ oraz ZS: $t = 17,56$; $p < 0,001$; $d = 0,4$; H7 i H8 potwierdzono).

W celu określenia znaczenia wieku, poziomu wykształcenia i miejsca zamieszkania matek (piąte z pytań badawczych) posłużono się korelacją Pearsona dla wieku oraz korelacjami Spearmana (ze względu na skalę porządkową zmiennych) dla wykształcenia i miejsca zamieszkania (zob. tabela 3). Wiek matki korelował ujemnie na poziomie niskim z obiema skalami KWMW oraz ze wszystkimi podskalami (H9 potwierdzono) poza ZSa (H9.ZSa odrzucono). Poziom wykształcenia matki korelował ujemnie na poziomie niskim ze wszystkimi skalami i podskalami KWMW (H10 potwierdzono). Wielkość miejsca zamieszkania korelowała ujemnie jedynie z podskala ZSa i skalą ZS, a korelacje te były niskie. Odnotowano również korelacje pomiędzy zmienną kon-

trolowaną – stanem cywilnym matki – a wszystkimi skalami i podskalami, pomijając DNb. Sytuacja materialna nie miała istotnego statystycznie znaczenia.

Tabela 3

Korelacje pomiędzy zmiennymi kontrolowanymi a wynikami KWMW

Zmienne kontrolowane	DNa	DNb	DN	ZSa	ZSb	ZS
Wiek matki – r (r^2)	-0,11** (0,01)	-0,11** (0,01)	-0,12** (0,01)	-0,04 (0,002)	-0,09** (0,008)	-0,07* (0,005)
Wykształcenie – r	-0,16***	-0,11***	-0,14***	-0,19***	-0,21***	-0,22***
Miejsce zamieszkania – r	0,02	0,01	0,02	-0,09**	-0,04	-0,08**
Stan cywilny**** – r	0,06*	0,05	0,06*	0,08** 1>2: $z =$ 2,41*	0,09** 1>2: $z =$ 3,15**	0,1*** 1>2: $z =$ 3,16**
Sytuacja materialna – r	-0,02	0,04	0,01	0,04	0,01	0,03
Wiek dziecka – r (r^2)	-0,09** (0,008)	-,11*** (0,01)	-,11*** (0,01)	-0,04 (0,001)	-0,08** (0,006)	-0,07* (0,005)
Liczba dzieci – r (r^2)	-0,08** (0,006)	-0,08** (0,006)	-0,09** (0,008)	-0,04 (0,002)	-0,09** (0,008)	-0,07* (0,005)
Płeć dzieci – t (d)	-1,17 (0,07)	0,19 (0,01)	-0,78 (0,05)	-2,52* (0,14)	-1,29 (0,07)	-2,15* (0,12)

Adnotacja:

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$, *** $p < 0,001$

****Sposób kodowania: 1 – związek formalny, 2 – związek nieformalny, 3 – nie pozostaje w związku

Źródło: Opracowanie własne.

Dla określenia znaczenia płci dziecka, jego wieku i liczby dzieci w rodzinie (szóste z pytań badawczych) zastosowano odpowiednio test różnic t-Studenta i korelacje Pearsona (zob. tabela 2). Płeć dziecka różnicowała:

- stopień deklarowanych zachowań, ukierunkowanych na zapewnienie dziecku szczęśliwego dzieciństwa – wyższy zaobserwowano u matek deklarujących zachowania wobec chłopców niż wobec dziewcząt,

- wynik ogólny skali ZS – wyższy u matek deklarujących odnośnie do synów w swoich ocenach niż u odnoszących się do córek.

Wiek dziecka negatywnie korelował ze stopniem nasilenia przekonań i deklarowanych zachowań DN, wynikających z kierowania się mitem o tym, że dziecko jest najważniejsze oraz ze stopniem nasilenia zachowań i wynikiem ogólnym skali ZS – mitem o tym, że dziecku należy zapewnić szczęśliwe dzieciństwo. Obserwowane korelacje były niskie. Liczba dzieci negatywnie korelowała ze stopniem akceptacji przekonań powiązanych z mitem o tym, że dziecko jest najważniejsze na świecie oraz zachowaniami wynikającymi z kierowania się oboma mitami, także z wynikami ogólnymi dla skal DN i ZS, w tym przypadku korelacje również były niskie. Przeprowadzono dodatkowe porównanie matek jedynaków ($N = 533$) i matek większej liczby dzieci ($N = 684$) – druga z grup była istotnie liczniejsza ($\chi^2 = 37,47$; $p < 0,001$), różnica jednak była mała ($\varphi^2 = 0,02$), zastosowano więc test t-Studenta dla danych niezależnych. W przypadku obu mitów zarówno w podskali przekonań, jak i deklarowanych zachowań, istotnie wyższe wyniki charakteryzowały matki jedynaków, różnice te były niewielkie (zob. tabela 4).

Tabela 4

Porównanie stopnia kierowania się mitami matek jedynaków i matek większej liczby dzieci

Podskale	Matki jedynaków		Matki większej niż jedno liczby dzieci		<i>t</i>	<i>g</i>
	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>		
DNa – przekonania	4,41	0,96	4,2	1,01	3,76***	0,21
DNb – zachowania	5,03	0,91	4,86	0,95	3,24**	0,18
ZSa – przekonania	4,12	0,96	3,96	0,99	2,7**	0,16
ZSb – zachowania	4,54	0,92	4,32	0,97	4,12***	0,23

Adnotacja:

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$, *** $p < 0,001$

Źródło: Opracowanie własne.

W celu udzielenia odpowiedzi na siódme z pytań badawczych w pierwszej kolejności przeanalizowano wyniki dla stwierdzeń kontrolnych (zob. tabela 5). W obu przypadkach odnotowano wyższe natężenie przekonań niż deklarowanych zachowań, średnie

w przypadku stwierdzeń alternatywnych do mitu o konieczności zapewnienia dziecku szczęśliwego dzieciństwa, wysokie – mitu o tym, że dziecko jest najważniejsze. Stopień kierowania się podejściem alternatywnym do mitu w przekonaniach i deklarowanych zachowaniach był wyższy w przypadku alternatyw do brania odpowiedzialności za szczęście dziecka niż alternatyw do traktowania dziecka jako najważniejsze na świecie.

Tabela 5

Średnie i odchylenia standardowe dla stwierdzeń kontrolnych – alternatywnych wobec treści „mitów”

Podskale kontrolne	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>t</i>	<i>d</i>
DNka – przekonania	4,52	1,004		
DNkb – zachowania	3,62	0,99	-29,41***	0,9
ZSka – przekonania	5,46	0,88		
ZSkb – zachowania	5,13	0,90	-13,78***	0,38
DNk	4,07	0,85		
ZSk	5,30	0,78	45,02***	1,51

Adnotacja:

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$, *** $p < 0,001$

Źródło: Opracowanie własne.

Analiza korelacyjna (korelacje Pearsona) ujawniła niskie, ujemne korelacje pomiędzy skalą DN i jej podskalami a średnim wynikiem dla analogicznych pozycji kontrolnych, a także niskie, dodatnie korelacje pomiędzy skalą ZS i jej podskalami a średnim wynikiem dla analogicznych pozycji kontrolnych (zob. tabela 6). W przypadku podskal ZS, ze względu na zaskakujący wynik (spodziewano się korelacji ujemnych), przeanalizowano korelacje pomiędzy poszczególnymi pozycjami podskali ZSa i ZSb a pozycjami kontrolnymi, które miały stanowić ich tematyczne przeciwieństwo. Istotne dodatnie korelacje uzyskano jedynie w przypadku trzech pozycji:

1. Przekonania ZSa: „Rodzic powinien zadbać o szczęście dziecka, starając się, żeby dziecku nie brakowało tego, czego jemu zabrakło w dzieciństwie” oraz kontrolnego „Rodzic, starając się, by dziecko było szczęśliwe, powinien polegać przede wszystkim na zdaniu i odczuciach dziecka, nie na swoich wyobrażeniach na temat jego szczęścia” ($r = 0,19$; $p < 0,001$);
2. Zachowania ZSb: „Staram się dawać mojemu dziecku to, czego sama nie miałam w dzieciństwie, żeby nie odczuło braku tego, czego mi brakowało, i było

szczęśliwe” oraz kontrolnego „Dbając o to, by moje dziecko było szczęśliwe, staram się kierować przede wszystkim oceną i odczuciami mojego dziecka, nie moimi wyobrażeniami na temat tego, co daje mu szczęście” ($r = 0,23$; $p < 0,001$);

3. Zachowania ZSb: „Spełniam oczekiwania mojego dziecka, jeśli sprawia to, że jest ono szczęśliwe” oraz kontrolnego: „Nie staram się spełniać wszystkich oczekiwań mojego dziecka w przekonaniu, że to je uszczęśliwi, tylko pozwalam mu robić to, co je uszczęśliwia” ($r = 0,13$; $p < 0,001$).

Tabela 6

Korelacje pomiędzy podskalami i skalami DN i ZS oraz kontrolnymi

Podskale	r	r^2
DNa – przekonania i kontrolna	-0,11***	0,01
DNb – zachowania i kontrolna	-0,21***	0,04
ZSa – przekonania i kontrolna	0,13***	0,02
ZSb – zachowania i kontrolna	0,24***	0,06
DN i kontrolna	-0,21***	0,04
ZS i kontrolna	0,2***	0,04

Adnotacja:

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$, *** $p < 0,001$

Źródło: Opracowanie własne.

Ósme z pytań badawczych postawiono w celu określenia zbiorczego znaczenia zmiennych istotnych dla natężenia kierowania się wybranymi mitami wychowawczymi. Zastosowano hierarchiczną analizę regresji (metoda krokowa). Zmienne wyjaśniane stanowił kolejno średni wynik dla skali DN oraz ZS. Do grupy zmiennych wyjaśniających włączono: średni wynik dla stwierdzeń alternatywnych dla określonej skali, wiek matki, jej poziom wykształcenia, miejsce zamieszkania, liczbę dzieci, sytuację materialną, stan cywilny oraz wiek i płeć dziecka, którego dotyczyły stwierdzenia w kwestionariuszach. Dla mitu „dziecko najważniejsze” istotne okazały się stopień kierowania się alternatywnymi przekonaniem i deklarowanie alternatywnych zachowań, poziom wykształcenia matki i liczba dzieci, a wspólny procent wyjaśnionej wariancji wyników był mały (zob. tabela 7). Dla mitu „dziecku należy zapewnić szczęśliwe dzieciństwo” znaczenie miały poziom wykształcenia matki, stopień kierowania się alternatywnymi przekonaniem i deklarowanie alternatywnych zachowań.

wań, liczba dzieci i sytuacja materialna, przy czym wyjaśniany procent zmienności ponownie był mały (zob. tabela 8).

Tabela 7

Analiza regresji hierarchicznej dla mitu wychowawczego o tym, że dziecko jest najważniejsze na świecie

Zmienna wyjaśniana	Zmienne wyjaśniające (β)					R^2
	Alternatywne przekonania i zachowania	Wiek matki	Wykształcenie matki	Liczba dzieci	Wiek dziecka	
DN	-0,18*	-0,05	-0,11*	-0,07*	-0,06	0,07

Adnotacja:

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$, *** $p < 0,001$

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 8

Analiza regresji hierarchicznej dla mitu wychowawczego o tym, że rodzic powinien zapewnić dziecku szczęśliwe dzieciństwo

Zmienna wyjaśniana	Zmienne wyjaśniające (β)										R^2
	Wykształcenie matki	Alternatywne przekonania i zachowania	Liczba dzieci	Płeć dziecka	Sytuacja materialna	Miejsce zamieszkania	Wiek dziecka	Wiek matki	Stan cywilny		
ZS	-0,22*	0,21*	-0,1*	0,05	0,06*	-0,5	-0,5	0,04	0,03	0,1	

Adnotacja:

* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$, *** $p < 0,001$

Źródło: Opracowanie własne.

Przeprowadzono także dwie dodatkowe analizy regresji hierarchicznej, w których zmienną zależną były deklarowane zachowania, predyktorami natomiast – przekonania i zmienne socjodemograficzne. Dla pierwszego mitu uzyskano model o średnim dopasowaniu ($R^2 = 0,47$), w którym istotne statystycznie znaczenie miały przekonania

matek ($\beta = 0,64$; $p < 0,001$) oraz sytuacja materialna ($\beta = 0,11$; $p = 0,04$), a dodatkowo włączona do modelu zmienna to wiek matki. Dla drugiego mitu również uzyskano model o średnim dopasowaniu ($R^2 = 0,47$), w którym istotne statystycznie znaczenie miały przekonania matek ($\beta = 0,65$; $p < 0,001$) oraz ich wykształcenie ($\beta = -0,09$; $p = 0,04$), a pozostałe włączone do modelu zmienne to wiek matki i liczba jej dzieci.

Wnioski

Głównym celem badań było określenie natężenia przekonań i deklarowanych zachowań, które wynikały z kierowania się przez matki wybranymi mitami wychowawczymi. Odnotowano przeciętne natężenie przekonań dotyczących mitu o tym, że dziecko jest najważniejsze na świecie i powinno dostać wszystko to, co najlepsze, oraz przekonań i zachowań bazujących na założeniu, że rodzic powinien zapewnić dziecku szczęśliwe dzieciństwo. Natężenie deklarowanych zachowań odzwierciedlających traktowanie dziecka jako najważniejszego na świecie było natomiast ponadprzeciętnie wysokie. Zważywszy na niewielkie odchylenie standardowe (mniejsze niż 1 w skali 1–7), zróżnicowanie wyników było stosunkowo niskie. Jednocześnie odnotowano wyższe natężenie zachowań niż przekonań dla obu mitów, wyższe natężenie zarówno przekonań, jak i zachowań bazujących na pierwszym z mitów („dziecko najważniejsze”) niż na drugim („należy zapewnić mu szczęście”) oraz umiarkowane, dodatnie korelacje między przekonaniami i zachowaniami dotyczącymi danego mitu. Można tym samym przyjąć, że przekonania i deklarowane zachowania matek były umiarkowanie spójne, a częstość obserwowanych przez matki zachowań przewyższała stopień zgadzania się z przekonaniami wynikającymi z kierowania się mitami.

Jeśli chodzi o zmienne uboczne, czyli charakterystyki socjodemograficzne badanej grupy, zaobserwowano jedynie niskie korelacje i niewielkie, istotne statystycznie różnice. Omawianymi mitami w większym stopniu kierowały się młodsze matki, o niższym wykształceniu. Mit o tym, że „dziecko jest najważniejsze na świecie”, popularniejszy był wśród matek młodszych dzieci i matek mniejszej liczby dzieci. Mit o odpowiedzialności za zapewnienie dziecku szczęścia był popularniejszy wśród kobiet pozostających w związkach nieformalnych niż formalnych, a przekonania z niego płynące częściej potwierdzały matki, które odnosiły je do dziewczynek, niż matki, które deklarowały przekonania o zapewnianiu szczęścia do chłopców.

Uwzględniając założenie, że kierowanie się wybranymi mitami wychowawczymi w myśleniu i działaniu stanowi pewną nieprawidłowość (zob. Trempała, 2010), za optymistyczną można uznać umiarkowaną popularność przekonań i zachowań alternatywnych, w tym wysokie natężenie przekonań dotyczących tego, że dziecko niekoniecznie jest najważniejsze i niekoniecznie trzeba mu zapewnić wszystko to, co najlepsze.

W tym miejscu raz jeszcze można odnieść się do założeń J. Niżnika (1991) o tym, że myślenie potoczne charakteryzuje wysoka spójność, stąd przeciwstawne przekonania mogą współistnieć, nie wyzwalając dysonansu poznawczego, jeśli są traktowane nie jako założenia logiczne, lecz podejście „zdroworozsądkowe”.

Zaskakująca natomiast okazała się dodatnia korelacja między stwierdzeniami alternatywnymi wobec mitu o konieczności zapewnienia dziecku szczęścia a stwierdzeniami bazującymi na tym micie. Dopiero analiza treściowa dodatnio korelujących stwierdzeń pozwala wyjaśnić uzyskany wynik. To, co rodzic uznawał za źródło szczęścia w swoim dzieciństwie i czego mu brakowało, może w pewnym stopniu pokrywać się z tym, na co wskazuje zdanie i odczucia dziecka. Spełnianie oczekiwań dziecka, jeśli to je uszczęśliwia, nie wyklucza z kolei niespełniania wszystkich jego oczekiwań i przyzwolenia na aktywność własną dziecka – robienie tego, co dziecko uszczęśliwia. Powyższa niespójność w założeniach konstrukcji stwierdzeń alternatywnych z jednej strony stanowi słabość prezentowanych badań, z drugiej – temat do dalszej eksploracji sposobu myślenia matek o zachowaniach względem dziecka. Ponownie zyskuje potwierdzenie założenie o potocznym charakterze myślenia uwzględniającego kierowanie się mitami.

Dwie analizy regresji, które przeprowadzono dla każdego z mitów, ujawniły znikomy procent wyjaśnianej zmienności – odpowiednio 93% i 90% wyjaśniają zmienne nie uwzględnione w równaniu. Można tym samym przyjąć, że obserwowana umiarkowana popularność mitów nie zależy od zmiennych socjodemograficznych ani przekonań czy zachowań alternatywnych. Jest raczej stosunkowo uniwersalna w obecnych czasach wśród matek dzieci w wieku od okresu poniemowlęcego do końca późnego dzieciństwa. Ponadto wyższe natężenie zachowań niż przekonań może świadczyć o tym, że nie są one jedynie pochodną przekonań, zależą w marginalnym stopniu od czynników socjodemograficznych, a ponad połowę ich zmienności wyjaśniają inne zmienne, w tym różnorodne czynniki sytuacyjne oraz kulturowo-społeczne.

W tym miejscu warto raz jeszcze przeanalizować społeczno-kulturowe podstawy popularności wspomnianych mitów. J. Trempała (2010) wskazuje na istotną rolę wzrastającej wartości dziecka dla popularności mitów wychowawczych. Çigdem Kagitcibasi (1996, 2007) zauważa, że kraje Zachodu, o dobrych warunkach ekonomicznych i orientacjach indywidualistycznych, zabezpieczające socjalnie seniorów, charakteryzują się wysokim wartościowaniem emocjonalnym dzieci, jednocześnie utylitarne powody ich posiadania (np. potrzeba pracy dzieci na rzecz rodziców czy rodziny) są nieistotne. Mieszanie się kultur Wschodu i Zachodu na skutek modernizacji społeczeństw i globalizacji z kolei prowadzi do spadku utylitarnej wartości dziecka, przy czym jego wartość emocjonalna pozostaje bez zmian. Polska kultura podlega licznym wpływom zarówno wschodnim, jak i zachodnim. Przy uwzględnieniu niskiej dzietności i problemów z płodnością szczególnie wysokie wartościowanie emocjonalno-psychologiczne

dziecka (Szymanik-Kostrzewska, 2021) nie zaskakuje. Jego przejawem jest chociażby przywiązywanie szczególnej wagi do opieki nad dzieckiem, wspierania jego rozwoju i „bycia w jego życiu”, co znajduje wyraz chociażby w zaangażowanym rodzicielstwie (zob. Bakiera, 2013, 2014). Stąd jednak krok do „nadzaangażowania” i różnych jego przejawów. Można tu wspomnieć chociażby o specyfice funkcjonowania „merek”. Początki aktywności matek nazywanych tym stereotypowym określeniem zgrywiają się z ogłoszeniem rządowego programu dofinansowania dla rodziców dzieci „500+” oraz ze wzrostem popularności portali internetowych, na których ludzie oferują oddanie swoich rzeczy za darmo (Naruszewicz-Duchlińska, 2020). „Madki” uznawane są za roszczeniowe, niekulturalne, kłótlive, często wręcz agresywne, głupie, uważające się za lepsze od innych z tytułu posiadania dziecka i wykorzystujące dziecko do otrzymania za darmo pewnych dóbr czy usług (Szymanik-Kostrzewska, 2024). Zdaniem Emilii Bańczyk (2021) „madki” są również nadopiekuńcze, nadmiernie skoncentrowane na dziecku, nie potrafią mu odmawiać i są bardzo pobłażliwe dla jego zachowań. Założenia te korespondują z treścią mitów o tym, że „dziecko jest najważniejsze na świecie” – „daj (dej), bo to dla dziecka” (podejście roszczeniowe, domaganie się rzeczy za darmo dla dziecka) – oraz „należy mu zapewnić szczęśliwe dzieciństwo” – „mnie możesz pożałować, ale dziecku odmawiasz, ty...!?” (szantaż emocjonalny w sytuacji odmowy, agresja werbalna). „Madki” są obecnie krytykowane i wyśmiewane (Ozga, 2018; Wileczek, Raczyński, 2021), co dodatkowo negatywnie oddziałuje na społeczny wizerunek matek, które nie prezentują roszczeniowego podejścia (Bańczyk, 2021).

Wreszcie można zastanowić się nad daleko idącymi konsekwencjami popularności mitów wychowawczych o tym, że „dziecko jest najważniejsze na świecie”, a „rodzic powinien zapewnić mu szczęśliwe dzieciństwo”. Jeśli potraktować mity wychowawcze jak stereotypy (zob. Chlewiński, 1992), którymi kierują się współczesne matki, można przyjąć, że komponent behawioralny stereotypu (zachowania z nim zgodne) zarysował się wyraźniej niż komponent poznawczy w postaci przekonań. Jest to logiczne, gdyż na zachowanie oddziałują w dużej mierze czynniki sytuacyjne, nie tylko normy, którymi kieruje się człowiek, czy jego przekonania. Jeśli zdefiniujemy wychowanie jako działanie świadome i zamierzone, mające swój cel (Bakiera, 2019), przekonania matek – zgodnie z teorią uzasadnionego działania (zob. Ajzen, Fishbein, 1980) – pozwolą w pewnym stopniu (zob. Armitage, Conner, 2001) przewidzieć ich zachowania względem dzieci, podejmowane w toku wychowania. Weźmy jeszcze jednak pod uwagę specyficzne warunki społeczno-kulturowe. Otóż można zauważyć pewną analogię pomiędzy sytuacją społeczną w Polsce i w Chinach. Chociaż przyczyny tego są różne, w Polsce też obserwujemy obecnie spadek dzietności. Jak wynika z raportu Głównego Urzędu Statystycznego (zob. Lisiak, Morytz-Balska, 2023), w 2022 roku współczynnik dzietności Polaków wyniósł 1,261 (średnio jedno dziecko na każdą kobietę w wieku rozrodczym, dwanaścioro na dziesięć kobiet), w roku 1990 wyniósł on zaś 1,991

(analogicznie średnio dwoje dzieci, dziewiętnaścioro na dziesięć kobiet). Trzydzieści sześćprocent kobiet do 35. roku życia, posiadających jedno dziecko, deklaruje brak zamiaru powiększenia rodziny, przy czym matki jedynaków stanowią jedną trzecią badanych. Można się spodziewać, że odsetek jedynaków w rodzinach będzie wzrastał. W prezentowanych badaniach aż 44% matek posiadało tylko jedno dziecko, a w grupie tej odnotowano wyższe wyniki w zakresie kierowania się oboma mitami wychowawczymi niż w grupie matek większej liczby dzieci. Być może w niedalekiej przyszłości także w Polsce doświadczymy efektów wychowania „dzieci-słońce”.

Konstrukt mitów wychowawczych, czy też mitów rodzicielskich, nie jest popularny w literaturze naukowej. Tymczasem niezrozumienie przez współczesnych rodziców założeń leżących u podstaw promowanych obecnie sposobów wychowania dzieci (np. bliskość, uważność, zaangażowanie, wychowanie do odpowiedzialności, nie do posłuszeństwa, rezygnacja z kar i nagród na rzecz budowania relacji emocjonalnej, miłość bezwarunkowa) prowadzić może do kierowania się właśnie mitami wychowawczymi w toku myślenia potocznego, a w konsekwencji – do zachowań wychowawczo i rozwojowo wręcz szkodliwych. Weźmy pod uwagę chociażby „wychowanie bezstresowe”, pierwotnie mające na celu rezygnację z kar i nagród, a w trudnych sytuacjach (np. konfliktów rodzica z dzieckiem czy popełnienia przez dziecko błędu) – wspieranie dziecka, zamiast dokładania mu dodatkowego stresu. Zostało ono przeinaczone na brak stawiania granic, nakazów, zakazów, mówienia „nie”, bo „stresują dziecko”, wreszcie stało się tożsame z brakiem oddziaływań wychowawczych (zob. Szymanik-Kostrzevska, 2016). Starsze pokolenia z „bezstresowym wychowaniem” utożsamiają brak klapsów czy bicia dzieci, do czego niektórzy dorośli odnoszą się wręcz pogardliwie. Aż 27% Polaków z próby ponad tysiąca osób zgodziło się, że „łanie jeszcze nikomu specjalnie nie zaszkodziło” (Jarosz, 2018, s. 10), a 43%, że „są takie sytuacje, kiedy trzeba dziecku dać klapsa” (Jarosz, 2018, s. 9), stąd też argumenty typu: „ja parę razy dostałem w skórę i wyrosłem na dobrego człowieka”. „Zaangażowane rodzicielstwo” (Bakiera, 2013, 2014), w którym rodzic się spełnia i nie doświadcza konfliktu pomiędzy byciem rodzicem a innymi rolami, zostało z kolei wypaczone poprzez nadzaangażowanie, prowadzące chociażby do wypalenia rodzicielskiego (Mikolajczak, 2022). Także bezrefleksyjne przyjmowanie założeń o tym, że dziecko jest (bądź powinno) być najważniejsze, a rolą rodzica jest dać mu szczęście, stanowi wypaczenie, tymczasem w badanej próbie ponad tysiąca polskich matek deklaracje na temat przekonań i zachowań wykazały, że umiarkowanie zgadzają się one z treściami obu mitów. Oczywiście należy wziąć pod uwagę, że zbadano same ochotniczki, dobór nie spełniał kryteriów losowości, a otrzymane dane bazują na tym, do czego matki się przyznały. Jednakże wyniki badań pozwoliły uchwycić i opisać pewien fragment obrazu macierzyństwa – matek, które „trochę wierzą, a trochę nie wierzą” w owe mity, są w tym jednak stosunkowo zgodne.

Bibliografia

- Ajzen, I., Fishbein, M. (1980). *Understanding attitudes and predicting social behavior* [Rozumienie postaw i przewidywanie zachowań społecznych]. Englewood Cliffs, N. J.: Prentice-Hall.
- Armitage, C. J., Conner, M. (2001). Efficacy of the theory of planned behaviour: A meta-analytic review [Skuteczność teorii planowanego zachowania: Przegląd metaanalityczny]. *British Journal of Social Psychology*, 40(4), 471–499. DOI: 10.1348/014466601164939.
- Aronson, E., Wilson, T. W., Akert, R. M. (1997). *Psychologia społeczna: Serce i umysł*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Bakiera, L. (2013). *Zaangażowane rodzicielstwo a autokreacyjny aspekt rozwoju dorosłych*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Bakiera, L. (2014). Zaangażowanie w rodzicielstwo na tle współczesnej rodziny. *Kultura i Edukacja*, 2(102), 146–172.
- Bakiera, L. (2019). Wychowanie i rodzicielstwo, styl wychowania i styl rodzicielski: Analiza terminologiczna. *Psychologia Wychowawcza*, 16, 60–72. DOI: 10.5604/01.3001.0013.6361.
- Bańczyk, E. (2021). Internetowa madka jako wariant stereotypu współczesnej matki. *Język Polski*, 2, 71–86. DOI: 10.31286/JP.101.2.6.
- Barr, J., de Souza, M., Harrison, C., Hyde, B., van Vliet, H., Saltmarsh, S. (2012). Parenting the “Millennium Child”: Choice, responsibility and playing it safe in uncertain times [Wychowywanie „Dziecka Tysiąclecia”: Wybór, odpowiedzialność i bezpieczna zabawa w niepewnych czasach]. *Global Studies of Childhood*, 2(4), 302–318. DOI: 10.2304/gsch.2012.2.4.302.
- Bedyńska, S., Książek, M. (2012). *Statystyczny drogowskaz 3*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie.
- Bereźnicka, M. (2016). Fora internetowe jako źródło informacji pedagogicznej współczesnych rodziców. W: H. Batorowska, Z. Kwiasowski (red.), *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym: Teoria i praktyka* (t. 2, ss. 274–284). Kraków: Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej, Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, Katedra Kultury Informacyjnej i Zarządzania Informacją.
- Brzeziński, J. (1999). *Metodologia badań psychologicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Cameron, L., Erkal, N., Gangadharan, L., Meng, X. (2013). Little emperors: Behavioral impacts of China’s one-child policy [Mali cesarze: Behawioralne skutki chińskiej polityki jednego dziecka]. *Science*, 339(6122), 953–957. DOI: 10.1126/science.1230221.

- Chen, F.-M., Luster, T. (2002). Factors related to parenting practices in Taiwan [Czynniki związane z praktykami rodzicielskimi na Tajwanie]. *Early Child Development and Care*, 172(5), 413–430. DOI: 10.1080/03004430214549.
- Chlewiński, Z. (1992). Stereotypy – struktura, funkcje, geneza: Analiza interdyscyplinarna. *Kolokwia Psychologiczne*, 1, 7–28.
- Effect Size Calculator for T-Test [Kalkulator wielkości efektu dla testu T]. Social Science Statistics. Pobrane 28.09.2023 z: <https://www.socscistatistics.com/effect-size/default3.aspx>.
- Falbo, T., Poston, D. L. Jr. (1993). The academic, personality, and physical outcomes of only children in China [Akademickie, osobowościowe i fizyczne wyniki jedyneków w Chinach]. *Science*, 339(6122), 953–957. DOI: 10.1126/science.1230221.
- Goh, E. (2011). *China's one-child policy and multiple caregiving: Raising little suns in Xiamen* [Chińska polityka jednego dziecka i wszechstronna opieka: Wznoszenie małych słońc w Xiamen]. New York: Routledge.
- Hejnicka-Bezwińska, T. (2008). *Pedagogika ogólna*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Jarosz, E. (2018). *Postawy wobec przemocy w wychowaniu – czy dobra zmiana?: Raport Rzecznika Praw Dziecka 2018*. Pobrane z: https://brpd.gov.pl/sites/default/files/raport_2018.pdf.
- Kagitcibasi, Ç. (1996). *Family and human development across cultures: A view from the other side* [Rozwój rodziny i człowieka w różnych kulturach: Spójrzanie z drugiej strony]. NJ: Erlbaum, Hillsdale.
- Kagitcibasi, Ç. (2007). *Family, self, and human development across cultures: Theory and applications* [Rozwój rodziny, siebie i człowieka w różnych kulturach: Teoria i zastosowania]. NJ: Erlbaum, Hillsdale.
- Karoński, M. (2013). *Zalecenia Rady Narodowego Centrum Nauki dotyczące badań z udziałem ludzi*. Pobrane z: https://ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/2016_zalecenia_Rady_NCN_dot_etyki_badan.pdf.
- Kim, S. Y., Wang, Y., Orozco-Lapray, D., Shen, Y., Murtuza, M. (2013). Does “Tiger Parenting” exist?: Parenting profiles of Chinese Americans and adolescent developmental outcomes [Czy istnieje „tygrysie rodzicielstwo”? Profile rodzicielskie chińskich Amerykanów i wyniki rozwojowe nastolatków]. *Asian American Journal of Psychology*, 1(4), 7–18. DOI: 10.1037/a0030612.
- Kodeks etyczno-zawodowy psychologa*. (2005). Pobrane z: <http://www.ptp.org.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=29>.
- Kopec, E. (2014). Sposoby pozyskiwania wiedzy o wychowaniu przez rodziców (na podstawie przeprowadzonych badań). *Studia z Teorii Wychowania*, 5/1(8), 115–132.
- Kościelska, M. (2011). *Odpowiedzialni rodzice: Z doświadczeń psychologa*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

- LeMoyne, T., Buchanan, T. (2011). Does “hovering” matter?: Helicopter parenting and its effect on well-being [Czy „krążenie nad” ma znaczenie?: Helikopterowe rodzicielstwo i jego wpływ na samopoczucie]. *Sociological Spectrum*, 31, 399–418. DOI: 10.1080/02732173.2011.574038.
- Lisiak, E., Morytz-Balska, E. (2023). *Polska w liczbach 2023*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/inne-opracowania-zbiorcze/polska-w-liczbach-2023,14,16.html>.
- Mikolajczak, M. (2022). *Wypalenie rodziców: Podejście psychologii pozytywnej*. Wykład plenarny na IV Konferencji Psychologii Pozytywnej „Współczesne wyzwania dla psychologii pozytywnej”, 3–5.06.2022, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.
- Miller, C. L. (2014). Little emperors and an army of orphans: The government’s control over the idea of family in an overpopulated world [Mali cesarze i armia sierot: Kontrola rządu nad ideą rodziny w przeludnionym świecie]. *University Honors Program Theses*, 1, 1–42.
- Naruszewicz-Duchlińska, A. (2020). Madki i kultura dej – o niespodziewanych skutkach upowszechnienia internetu. W: E. Horyń, B. Skowronek, A. Walecka-Rynduch (red.), *Język a media: Perspektywy i zagrożenia komunikacji we współczesnych mediach* (ss. 13–23). Kraków: UIW.
- Niżnik, J. (1991). „Potoczność” jako kategoria teoretyczna. W: A. Jawłowska (red.), *Kategoria potoczności: Źródła filozoficzne i zastosowania teoretyczne* (ss. 159–165). Warszawa: Instytut Kultury.
- Ozga, K. (2018). Projekt „maDka” – przekraczanie granic etyki w performansie komunikacyjnym. W: G. Habrajska (red.), *Etyka w komunikacji* (ss. 57–78). Łódź: Primum Verbum.
- Piotrowski, K. (2021). How many parents regret having children and how it is linked to their personality and health: Two studies with national samples in Poland [Ilu rodziców żałuje posiadania dzieci i jak ma to związek z ich osobowością i zdrowiem: Dwa badania na próbach narodowych w Polsce]. *PLOS ONE*, 16(7), e0254163. DOI: 10.1371/journal.pone.0254163.
- Roskam, I., Raes, M.-E., Mikolajczak, M. (2017). Exhausted parents: Development and preliminary validation of the parental burnout inventory [Wyczerpani rodzice: Opracowanie i wstępna walidacja kwestionariusza wypalenia rodzicielskiego]. *Frontiers in Psychology*, 8. DOI: 10.3389/fpsyg.2017.00163.
- Schiffrin, H. H., Liss, M., Miles-McLean, H., Geary, K. A., Erchull, M. J., Tashner, T. (2014). Helping or hovering?: The effects of helicopter parenting on college students’ well-being [Pomaganie czy krążenie nad?: Wpływ rodzicielstwa helikoptera na dobre samopoczucie studentów]. *Journal of Child & Family Studies*, 23, 548–557. DOI: 10.1007/s10826-013-9716-3.

- Segrin, C., Woszidło, A., Givertz, M., Bauer, A., Murphy, M. T. (2012). The association between overparenting, parent-child communication, and entitlement and adaptive traits in adult children [Związek między nadopiekuńczością, komunikacją rodzic-dziecko oraz uprawnieniami i cechami adaptacyjnymi u dorosłych dzieci]. *Family Relations*, 61, 237–252. DOI: 10.1111/j.1741-3729.2011.00689.x.
- Shao, A.T., Herbig, P. (1994). Marketing implications of China's "little emperors" [Implikacje marketingowe chińskich „małych cesarzy”]. *Review of Business*, 16(1), 16–20.
- Szczygieł, D., Sekulowicz, M., Kwiatkowski, P., Roskam, I., Mikołajczak, M. (2020). Validation of the Polish version of the Parental Burnout Assessment (PBA) [Walidacja polskiej wersji Kwestionariusza Wypalenia Rodzicielskiego (PBA)]. *New Directions for Child and Adolescent Development*, 174, 137–158. DOI: 10.1002/cad.20385.
- Szymanik-Kostrzevska, A. (2016). *Dziecko jako projekt rodzicielski?: Przekonania matek na temat wychowania i ich percepcja zachowań dziecka*. Warszawa: Difin S.A.
- Szymanik-Kostrzevska, A., Michalska, P. (2018). Użyteczność źródeł wiedzy o wychowaniu w opiniach matek małych dzieci. *Wychowanie w Rodzinie*, 17(1), 241–258. DOI: 10.34616/wwr20181.241.258.
- Szymanik-Kostrzevska, A., Trempała, J. (2017). Idealne rodzicielstwo: Deklarowane przekonania i zachowanie matek małych dzieci. *Psychologia Rozwojowa*, 22(2), 71–85. DOI: 10.4467/20843879PR.17.011.7043
- Szymanik-Kostrzevska, A. (2021). Wartość psychologiczna i instrumentalna dziecka dla matki w kontekście wybranych przekonań na temat współczesnego wychowania. W: J. Jędrzejewska, K. Maciąg (red.), *Wyzwania i problemy społeczeństwa w XXI wieku* (t. 2, ss. 7–23). Lublin: Wydawnictwo Naukowe TYGIEL.
- Szymanik-Kostrzevska, A. (2022). Wzór funkcjonowania Matki-Polki jako korelat wypalenia rodzicielskiego i kierowania się wybranymi mitami rodzicielskimi. Wstępne wyniki badań. *Psychologia Rozwojowa*, 27(1), 79–97.
- Szymanik-Kostrzevska, A. (2024). *Kim jest „madka”*. Przekonania na temat charakterystyk i wybranych motywacji „madek”. Tekst w przygotowaniu.
- Trempała, J. (2010). Obsesyjna miłość rodziców do dziecka: Przyczynek do dyskusji. *Roczniki Naukowe WSiE TWP w Olsztynie*, 1–2, 169–180.
- Wileczek, A., Raczyński, P. (2021). Madka i madkizm: O stereotypizacji w „antymadkowych” społecznościach internetowych. *Prace Językoznawcze*, 23(1), 151–167. DOI: 10.31648/pj.6326.
- Zelizer, V. A. (1985). *Pricing the priceless child: The changing social value of children*. New York: Basic Books.
- Zimny, Z. M. (1984). Odpowiedzialność obiektywna, subiektywna i społeczna. *Przeгляд Pedagogiczny*, 27(4), 785–810.

Załącznik 1.

Wyniki dla poszczególnych stwierdzeń KWMW

Pozycje KWMW	M	SD	SKE	Kurt
DNK1a. Rodzic nie powinien poświęcać całego swojego czasu i energii dziecku, zaniedbując siebie.	4,79	1,70	-0,80	0,34
DNK1b. Staram się dbać zarówno o moje dziecko, jak i o siebie, dlatego nie poświęcam całego swojego czasu i wszystkich sił tylko i wyłącznie dziecku.	4,26	1,55	-0,15	-0,49
DN1a. Rodzic powinien dbać, by kupić lub zapewnić dziecku to, co najlepsze (produkty, usługi, rozrywki).	4,44	1,61	-0,39	-0,20
DN1b. Dbam, by kupować i zapewniać mojemu dziecku wszystko to, co najlepsze (produkty, usługi, rozrywki).	5,21	1,37	-0,53	-0,17
DN2a. Obowiązkiem rodzica jest zapewnienie dziecku jak najlepszych możliwości nauki, także poprzez wybór dobrego przedszkola i szkoły oraz zapewnienie dostępu do różnego rodzaju pomocy naukowych.	5,69	1,24	-0,82	0,38
DN2b. Robię, co w mojej mocy, by zapewnić mojemu dziecku jak najlepszą edukację, a także szeroki dostęp do zabawek edukacyjnych, programów edukacyjnych, Internetu i technologii.	5,40	1,34	-0,65	0,06
DNK2a. Chwilowe zachcianki dziecka nie powinny być ważniejsze dla rodzica niż zadbanie o to, czego on sam potrzebuje.	4,54	1,65	-0,52	-0,03
DNK2b. W pierwszej kolejności staram się zadbać o to, czego ja potrzebuję, dopiero potem reaguję na chwilowe zachcianki mojego dziecka.	1,99	1,64	0,79	0,39
DN3a. Potrzeby rodzica nie powinny być ważniejsze od potrzeb jego dziecka.	4,54	1,69	-0,43	-0,34
DN3b. W moim życiu dbam najpierw o potrzeby mojego dziecka, dopiero potem o swoje.	5,46	1,38	-0,75	0,15
DN4a. Rodzic zawsze powinien znajdować czas dla dziecka – także, gdy jest zmęczony albo chory.	4,59	1,59	-0,38	-0,30
DN4b. Jeśli moje dziecko czegoś ode mnie chce, znajduję dla niego czas nawet, jeśli jestem zmęczona lub choruję.	5,39	1,29	-0,63	0,22

Pozycje KWMW	M	SD	SKE	Kurt
DNK3a. Rodzic powinien mieć czas tylko dla siebie, na swoje rozrywki – kiedy zajmowanie się dzieckiem nie byłoby dla niego najbardziej istotne.	3,09	2,08	0,07	-1,03
DNK3b. Jeśli wygospodaruję czas tylko dla siebie, przeznaczam go na swoje rozrywki, przyjmując, że wówczas zajmowanie się moim dzieckiem nie jest dla mnie najważniejsze.	2,84	1,91	0,31	-0,62
DN5a. Rodzic powinien dbać o to, by zabawki i produkty dla dziecka były najlepszej jakości.	4,63	1,73	-0,59	-0,12
DN5b. Dbam o to, by dawać mojemu dziecku zabawki i produkty najlepszej jakości.	4,95	1,45	-0,44	-0,19
DN6a. Rodzic powinien zapewnić dziecku jak najwięcej różnych zabawek i książek.	4,40	1,67	-0,38	-0,30
DN6b. Dbam, żeby moje dziecko miało jak najwięcej różnych zabawek i książek.	5,01	1,45	-0,47	-0,06
DNK4a. Rodzic nie musi zapewniać dziecku zabawek najlepszej jakości, ważniejsze jest, żeby były one bezpieczne i dostosowane do wieku dziecka.	5,39	1,54	-1,12	1,34
DNK4b. Kupując dziecku zabawki patrzę przede wszystkim na to, czy są bezpieczne i odpowiednie do wieku dziecka, nie muszą być najlepszej jakości.	5,07	1,57	-0,70	0,11
DN7a. Rodzic powinien przede wszystkim zadbać, żeby to dziecko mogło oddawać się swoim ulubionym zajęciom, dopiero potem może on myśleć o swoim hobby.	4,27	1,54	-0,17	-0,32
DN7b. Dbam o to, żeby moje dziecko mogło rozwijać swoje zainteresowania, mniej ważne jest rozwijanie przeze mnie moich zainteresowań.	4,91	1,42	-0,36	-0,02
DN8a. Wydatki na przyjemności dla dziecka powinny być ważniejsze od wydatków na przyjemności rodzica.	3,69	1,64	-0,03	-0,25
DN8b. Jeśli mam dodatkowe pieniądze do wydania, przeznaczam je na przyjemności dla mojego dziecka, nie na przyjemności dla siebie.	4,57	1,49	-0,30	-0,03
DNK5a. Potrzeby dziecka powinny być dla rodzica bardzo ważne, ale nie powinien ich zaspokajać kosztem swoich potrzeb.	4,77	1,55	-0,41	-0,25

Pozycje KWMW	M	SD	SKE	Kurt
DNK5b. Staram się zaspokajać potrzeby swojego dziecka, ale nie kosztem zaspokajania swoich potrzeb.	3,95	1,70	-0,16	-0,42
DN9a. Rodzic „czas dla siebie” powinien przeznaczyć przede wszystkim dziecku, np. na zabawę z nim, organizowanie mu rozrywek.	2,92	1,70	0,33	-0,23
DN9b. Swoją „czas dla siebie” przeznaczam przede wszystkim dla mojego dziecka, bawiąc się z nim albo planując mu rozrywki.	3,90	1,65	-0,16	-0,25
DN10a. Rodzic powinien inwestować pieniądze raczej w rozwój swojego dziecka niż w swój.	3,76	1,56	-0,03	-0,16
DN10b. Jeśli mogę sobie pozwolić na wydanie pieniędzy, raczej wydaję je na coś, co będzie korzystne dla rozwoju mojego dziecka, niż dla mnie.	4,57	1,38	-0,17	-0,21
ZS1a. To na rodzicu spoczywa odpowiedzialność za to, by dziecko miało szczęśliwe dzieciństwo.	5,84	1,19	-1,02	1,03
ZS1b. Sprawiam mojemu dziecku przyjemności, ponieważ biorę na siebie odpowiedzialność za to, by miało szczęśliwe dzieciństwo.	5,43	1,22	-0,50	-0,22
ZS2a. Rodzic nigdy nie powinien przedkładać swojego szczęścia nad szczęście swojego dziecka.	4,64	1,67	-0,42	-0,30
ZS2b. Dbam o szczęście mojego dziecka bardziej niż o swoje.	5,42	1,40	-0,76	0,35
ZSK1a. Rodzic nie powinien spełniać wszystkich oczekiwań dziecka, by je uszczęśliwić – szczęście dziecka zależy w dużej mierze od tego, co ono samo robi dla przyjemności.	4,98	1,44	-0,70	0,54
ZSK1b. Nie staram się spełniać wszystkich oczekiwań mojego dziecka w przekonaniu, że to je uszczęśliwi, tylko pozwalam mu robić to, co je uszczęśliwia.	5,08	1,28	-0,58	0,63
ZS3a. Rodzic nie powinien nakładać na dziecko wielu obowiązków.	3,71	1,56	-0,15	-0,22
ZS3b. Nakładam na moje dziecko niewiele obowiązków.	4,07	1,55	-0,16	-0,20
ZS4a. Niewłaściwe jest zmuszanie dziecka przez rodzica do robienia czegoś, czego dziecko nie chce robić (z wyjątkiem rzeczy absolutnie koniecznych, by było zdrowe i bezpieczne).	4,15	1,73	-0,23	-0,53

Pozycje KWMW	M	SD	SKE	Kurt
ZS4b. Nie zmuszam mojego dziecka do czynności, których nie chce robić, chyba że jest to coś koniecznego dla jego zdrowia lub bezpieczeństwa.	4,58	1,64	-0,38	-0,50
ZSK2a. Rodzic, starając się, by dziecko było szczęśliwe, powinien polegać przede wszystkim na zdaniu i odczuciach dziecka, nie na swoich wyobrażeniach na temat jego szczęścia.	4,97	1,60	-0,67	0,06
ZSK2b. Dbając o to, by moje dziecko było szczęśliwe, staram się kierować przede wszystkim oceną i odczuciami mojego dziecka, nie moimi wyobrażeniami na temat tego, co daje mu szczęście.	5,05	1,38	-0,55	0,14
ZS5a. Obowiązkiem rodzica jest chronić dziecko przed porażkami i związanymi z nimi rozczarowaniem i smutkiem.	3,64	1,86	-0,02	-0,72
ZS5b. Chronię moje dziecko przed niepowodzeniami, przykrymi emocjami, jak np. smutek czy rozżalenie.	4,02	1,76	-0,16	-0,54
ZS6a. Rodzic nie powinien odmawiać dziecku tego, czego ono bardzo chce, jeśli może mu to dać albo zapewnić (poza rzeczami dla dziecka niebezpiecznymi, np. ostry nóż).	3,56	1,75	0,02	-0,59
ZS6b. Nie odmawiam mojemu dziecku tego, czego bardzo pragnie, jeśli mogę mu to dać albo zapewnić – chyba, że jest to dla niego niebezpieczne (np. ostry nóż).	4,63	1,56	-0,45	-0,06
ZSK3a. Rodzic, zamiast chronić dziecko przed porażkami, powinien nauczyć je radzić sobie z niepowodzeniami.	5,86	1,18	-1,04	1,06
ZSK3b. Zamiast chronić moje dziecko przed ewentualnym niepowodzeniem, staram się nauczyć je, jak sobie radzić w takich sytuacjach.	5,22	1,31	-0,61	0,34
ZS7a. Rodzic powinien zadbać o szczęście dziecka starając się, żeby dziecku nie brakowało tego, czego jemu zabrakło w dzieciństwie.	4,50	1,64	-0,48	-0,06
ZS7b. Staram się dawać mojemu dziecku to, czego sama nie miałam w dzieciństwie, żeby nie odczuło braku tego, czego mnie brakowało i było szczęśliwe.	4,88	1,59	-0,60	0,04
ZS8a. Rodzic nie powinien zmuszać dziecka do wykonywania zadań, których ono zdecydowanie nie lubi, tylko je zastąpić.	3,14	1,85	0,14	-0,73

Pozycje KWMW	M	SD	SKE	Kurt
ZS8b. Jeśli moje dziecko zdecydowanie nie lubi czegoś robić, nie zmuszam go do tego, tylko je wyręczam.	3,18	1,63	0,29	-0,12
ZSK4a. Rodzic, wyznaczając dziecku obowiązki, powinien kierować się tym, czy dziecko w danym wieku da radę się z nich wywiązywać i czy nie będą dla niego zbyt trudne do wykonania, a nie patrzeć na to, by było ich mało.	5,81	1,17	-1,04	1,16
ZSK4b. Staram się dostosowywać obowiązki mojego dziecka do jego wieku i możliwości, nie kieruję się tym, by było ich mało.	5,15	1,37	-0,55	0,16
ZS9a. Jeśli robienie czegoś jest dla dziecka trudne i może prowadzić do niepowodzenia i smutku, rodzic powinien je wyręczyć.	2,78	1,72	0,28	-0,42
ZS9b. Wyręczam moje dziecko w czynnościach, które są dla niego trudne i niepowodzenie w nich sprawia, że jest mu smutno.	3,45	1,69	0,13	-0,43
ZS10a. Rodzic powinien spełniać oczekiwania dziecka, które wiążą się z jego szczęściem.	4,33	1,40	-0,32	0,46
ZS10b. Spełniam oczekiwania mojego dziecka, jeśli sprawia to, że jest ono szczęśliwe.	4,50	1,39	-0,27	0,35
ZSK5a. Jeśli robienie czegoś należy do obowiązków lub zadań dziecka, rodzic może mu w tym pomóc, ale nie powinien go zastępować, nawet jeśli dziecko nie lubi danej czynności.	5,71	1,34	-1,53	3,05
ZSK5b. Zamiast zastępować moje dziecko w jego obowiązkach lub zadaniach, raczej mu pomagam, ale pilnuję, by ono je wykonywało, nawet jeśli nie lubi czegoś robić.	5,15	1,38	-0,66	0,27

Legenda:

DN – skala Dziecko Najważniejsze (mit pierwszy)

ZS – skala Zapewnić Szczęście (mit drugi)

a – podskala przekonań

b – podskala deklarowanych zachowań

K – pozycja kontrolna dla danej podskali

Źródło: Opracowanie własne.

Podziękowania

Ten artykuł nie powstałby bez pomocy wielu osób, którym jestem niezmiernie wdzięczna. Serdecznie dziękuję: Panu Profesorowi Januszowi Trempale – za wsparcie, cierpliwość i inspirację, Panu Profesorowi Romanowi Ossowskiemu – za cenne uwagi dotyczące kontekstu teoretycznego, Doktor Małgorzacie Wójtowicz-Szeffler oraz Magister Michalinie Zychal – za pomoc w tworzeniu narzędzia, Profesor Katarzynie Lubiewskiej – za istotne informacje i uwagi o narzędziu, Doktor Paulinie Michalskiej – za pomoc w rekrutacji osób do zespołu badawczego, w zbieraniu danych i za wsparcie emocjonalne na każdym etapie badań. Dziękuję także całemu zespołowi badawczemu studentów UKW.

Informacje dodatkowe

Badania prowadzone były przy wsparciu finansowym ze środków z subwencji Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Dane są objęte prawami autorskimi. Mogą zostać udostępnione za uzasadnioną prośbą, wyłącznie do celów naukowych.